

Marzena Błasiak

„Pracuję w siti” – o specyfice języka Polaków w Londynie

Celem artykułu jest omówienie specyfiki języka Polaków, którzy emigrowali z kraju po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku i obecnie mieszkają oraz pracują w Londynie. Przedmiotem dociekań będzie polsko-angielskie słownictwo charakterystyczne i najczęściej używane przez określoną grupę socjalną, jaką jest polska emigracja w Londynie, oraz zjawisko naprzemiennego używania przez jej przedstawicieli dwóch kodów językowych – języka polskiego oraz angielskiego. Zebrany materiał został wyekscerpowany z przeprowadzonych w 2008 roku ankiet oraz wypowiedzi pisemnych na forach dyskusyjnych w internecie¹.

Użyty w tytule referatu cytat „pracuję w siti” (Gignal 2008) stanowi przykład polsko-angielskiej mowy zwanej *ponglisem*, charakteryzującej polską emigrację nie tylko w Londynie, ale w całej Wielkiej Brytanii. Dialekt ów niewątpliwie budzi ogromne emocje, przede wszystkim wśród samej emigracji. Na forach dyskusyjnych pojawiają się liczne komentarze zarówno zwolenników, jak i przeciwników polsko-angielskiej hybrydy językowej. Zdania są podzielone – jedni twierdzą, że *ponglisem* -posługują się osoby niewykształcone i nieznające języka angielskiego: „takim językiem posługuje się buractwo z prowincji i baranie lby bez szkoły”².

Inni natomiast nie widzą w tym nic złego, tłumacząc, że słownictwo anglo-polskie w nowym kraju osiedlenia to zjawisko naturalne:

Nie ma się czego wstydzic, prawda jest taka, że każdemu z emigrantów zdada się czasem wtracić jakieś słowo z *ponglisza* i nie ma nad czym dyskutować. I to wcale nie dlatego, że Polacy chcą się popisać, bo nie znają angielskiego (wreć przeciwnie drodzy Panstwo, z angielskim u nas co raz lepiej – z resztą każdemu z nas zdada się wtracić jakieś słowo w rozmowie z innym rodakiem i nie ma znaczenia poziom języka, ani też rodzaj wykonywanej pracy), tylko dlatego, że tak jest zwyczajnie wygodniej [...]”³.

¹ Największa część słownictwa pochodzi z artykułu J. Rutkowskiego, zob. Rutkowski 2007.

² z za wielkiej wody, 29.10.2008 <http://wiadomosci.onet.pl/1,15,11,49689394,134015539,5692469,0,forum.html>. Wypowiedzi internautów zapisuję w oryginalnej postaci graficznej, nie poprawiam błędów ortograficznych.

³ ~ika23, 25.10.2008 11:21, <http://wiadomosci.onet.pl/1,15,11,49544624,133637985,5692469,0,forum.html>, [dostęp 25.09.2008]. Wypowiedzi internautów zapisuję w oryginalnej postaci graficznej, nie poprawiam błędów ortograficznych.

W mediach głośno dyskutuje się na temat polsko-angielskiego dialektu, co budzi wątpliwości, czy nie jest on tylko kreacją mediów, a nie realnym zjawiskiem językowo-kulturowym. O popularności mowy polsko-angielskiej świadczy fakt pojawienia się jej w nowym serialu *Londyńczycy* emitowanym przez TVP1⁴ – serialu fabularnym ukazującym życie i problemy najmłodszej polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Już w pierwszym odcinku Ewa, jedna z głównych bohatererek serialu, zwraca się do swojego męża: „To co, idziemy kupić trawelki?”.

Faktem jest, że *ponglish* rozwija się coraz dynamiczniej. Liczba angielskich zapożyczeń leksykalnych oraz polsko-angielskich hybryd językowych, które stanowią specyfikę dialektu polonijnego, jest w zasadzie nieograniczona. Polsko-angielska mowa w Londynie oraz w całej Wielkiej Brytanii ewoluuje praktycznie z dnia na dzień. Jej zasób leksykalny ciągle się powiększa. Użytkownicy *ponglisha* to w większości ludzie młodzi, którzy w celach zarobkowych emigrowali na Wyspy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Marek Okólski z Ośrodka Badań nad Migracjami zwraca uwagę na bardzo młody wiek emigracji: „Żadna emigracja pracownicza, z którą się stykałem w swoich badaniach, nie była tak młoda. Zwykle emigranci są młodzi, ale nie aż tak” (Okulski 2009: 16).

Godne uwagi jest również to, że dominują wśród nich osoby wykształcone i znające język angielski na poziomie zaawansowanym. Elżbieta Sękowska w badaniach nad dialektem polonijnym zwraca uwagę na to, że „ważne jest [...] odnalezienie na podstawie zgromadzonego materiału, często pochodzącego z różnych źródeł, od wielu informatorów, pewnych prawidłowości, które determinują treść i zakres zapożyczeń” (Sękowska 1992: 104). Do takich prawidłowości zalicza Sękowska m.in. oddziaływanie cywilizacyjne i konieczność przejmowania obcych nazw, która powodowana jest poznaniem pewnych rzeczy i pojęć. Zjawiska, które wynikają z interferencji języka polskiego i angielskiego, to zapożyczenia semantyczne, repliki składniowe i frazeologiczne oraz zapożyczenia leksykalne. Te ostatnie stanowią najliczniejszą grupę, ponieważ to właśnie w warstwie leksykalnej dokonują się najbardziej widoczne zjawiska językowe.

Ponglish jest odmianą języka używaną przez emigrantów, którzy równocześnie posługują się obcym językiem, oddziałującym na polszczyznę. Większą część dialektu Polaków w Londynie stanowią słowotwórcze formacje polonijne będące rezultatem procesów derywacyjno-kompozycyjnych.

Kontakt językowy realizujący się w praktyce używania dwóch systemów językowych sprzyja powstawaniu zjawisk interferencyjnych. Interferencja przejawia się we wszystkich podsystemach języka będących w kontakcie: fonetyczno-fonologicznym, leksykalnym, składniowym, semantycznym. Interferencja określana jako odstępstwo, odchylenie od norm obu języków występuje bardzo często w wypowiedzi osoby dwujęzycznej i jest wynikiem znajomości więcej niż jednego języka. Elżbieta Sękowska pisze: „Geneza interferencji w podsystemie leksykalnym tkwi w czynnikach pozajęzykowych – jej źródłem jest konflikt kulturowy i obyczajowy. Konflikt między systemem wartości emigranta i kraju osiedlenia” (Sękowska 1992: 105).

W celu omówienia specyfiki dialektu Polaków w Londynie wybrałam najpopularniejsze i najczęściej wykorzystywane słownictwo. Stosuję zapis ortograficzny, natomiast w przypadku oryginalnej, angielskiej ortografii, gdy wymowa różni się

⁴ *Londyńczycy*, reż. G. Zgliński i M. Migas, TVP1, 2008.

od pisowni, fonetyczną transkrypcję międzynarodową (*Słownik wymowy polskiej* 1977).

Do artykułu wybrałam 30 cytatów ukazujących specyfikę polsko-angielskiej mowy Polaków w Londynie⁵:

Pracuję w **siti** (ang. *city* 'miasto, centrum miasta'; *City* 'finansowe centrum świata w Londynie');

Sobotnie **partowanie** (ang. rzeczownik *party* 'przyjęcie', czasownik *party* 'bawić się na przyjęciu');

A ja w **factory** [**faktɔrɨ**] pracuję na **lajnie** (ang. **factory** 'fabryka'; ang. *line* 'linia produkcyjna');

Biorę **overki/owerki** [**ɔvɛrci**] (*overtime* 'godziny nadliczbowe w pracy');

Jazda **tubą** (ang. *the Tube* 'podziemny transport w Londynie, metro');

Czerwona **centralka** w Londynie (ang. *Central Line* – jedna z linii metra londyńskiego, oznaczana kolorem czerwonym);

Pikadilka w Londynie (ang. *Piccadilly Line* – jedna z linii metra *londyńskiego*, oznaczana kolorem ciemnoniebieskim);

Trawelka/travelka miesięczna (ang. *travel card* 'bilet komunikacji miejskiej w Londynie');

Umówmy się na **circusie** (ang. *Piccadilly Circus* 'plac i skrzyżowanie głównych ulic w dzielnicy West End w Londynie');

Czerwone **doubledeckery** [**dab+ldɛkɛrɨ**] (ang. *double-decker bus* 'londyński autobus piętrowy');

Zakup **bus passa** [**bas pasa**] (ang. *bus pass* 'bilet autobusowy');

Oysterka [**ɔjstɛrka**] zostanie automatycznie doładowana (ang. *oyster card* 'nośnik biletów tygodniowych i miesięcznych, karta elektroniczna');

Jutro idę do **sitizen** (ang. *Citizen Advice Bureau* 'biuro porad obywatelskich');

Mieć coś na **stoku** (ang. *stock* 'magazyn, zapas');

Jadę kupić **sejfciaki** (ang. *safety shoes* 'buty ochronne');

U mnie na **hausie** (ang. *house* 'dom');

Impreza na **flacie** (ang. *flat* 'mieszkanie');

Zbieram **kłidy** (ang. pot. *quid* 'funty');

Idę na **kapa** (ang. *cup of tea, coffee* 'filiżanka herbaty, kawy');

Skoczyć na **pajntę** (ang. *pint of beer* 'kufel piwa', pot. 'piwo');

Najbliższa **czipsownia** (ang. *chips* 'frytki'; czipsownia 'miejsce gdzie sprzedaje się frytki');

Miałam dzisiaj pięć **deparczerów** (ang. *departure* 'odejście, odjazd'; deparczery 'pokoje w hotelu zwolnione przez gości i przeznaczone do sprzątnięcia');

⁵ Materiał językowy pochodzi z ankiet przeprowadzonych w 2008 roku wśród Polaków żyjących na emigracji w Londynie.

Jutro jest **bank holiday** [**bank xɔl, idɛj**] (ang. *bank holiday* ‘święto bankowe, dzień wolny od pracy w Wielkiej Brytanii i Republice Irlandii’);

Moja **landlordka** (ang. *landlord* ‘właściciel domu czynszowego’);

Jutro **pay day** [**pɛj dɛj**] (ang. *pay day* ‘dzień wypłaty w pracy’);

Łoknij do **szopa** (ang. *walk* ‘iść, spacerować, chodzić piechotą’, *shop* ‘sklep’);

Kolnij do mnie (ang. *call* ‘telefonować’);

Zalejtaj na mnie (ang. *wait* ‘czekać’);

Mój bank **szcardzuje** mnie (ang. *charge* ‘obciążyć kogos kosztami’);

Natopować telefon (ang. *top up* ‘zasilenie konta w telefonie na kartę’).

W zacytowanych przykładach pojawia się 31 leksemów powstałych w wyniku interferencji językowej. 26 z nich to rzeczowniki, a 5 to czasowniki, co potwierdza przewagę rzeczowników w dialektach polonijnych. Uriel Weinreich twierdzi, że przewaga ta wynika bardziej z natury leksykalno-semantycznej niż gramatycznej i strukturalnej (Weinreich 1974: 34).

Pragnę nadmienić, że w artykule sygnalizuję jedynie niektóre, wybrane zjawiska językowe charakteryzujące najmłodsze pokolenie polskiej emigracji w Londynie. Pozostałe wymagają osobnego zreferowania.

Według W. Doroszewskiego (1938), pierwsze stadium wpływu języka kraju osiedlenia na język rodzimy emigrantów stanowią cytaty, tj. dążność do dokładnego odtworzenia obcego modelu. Jest to pierwszy etap kontaktu językowego prowadzący następnie do różnych stopni adaptacji. Cytat typu *bank holiday* jest zewnętrznie umotywowany, ponieważ dotyczy obcego, nieznanego w polskim środowisku pojęcia. Mimo zachowania oryginalnej postaci graficznej stosowany jest w polskich (polonijnych) kontekstach składniowych *jutro jest bank holiday*. E. Sękowska nazwała tego typu cytaty motywowanymi desygnatowo, ponieważ wynikają one z potrzeby nazwania nowego zjawiska niemającego odpowiednika w rzeczywistości polskojęzycznej.

Innym typem cytatów są cytaty motywowane kulturowo, np. *faktory* ma swój odpowiednik w języku polskim – *fabryka*, ale używanie go w postaci cytatu wydaje się lepsze. Cytaty takie pozwalają nadawcy wyrazić swój stosunek do przekazywanej treści, oddają one koloryt kraju osiedlenia, jego odrębność, swoistość (Sękowska 1994: 70–71).

W postaci artykułowanej cytaty mają formę zgodną z wymową obcojęzyczną, w pisowni charakteryzuje je zgodność z pisownią oryginalną. Cytaty jako procesy reprodukcyjne cechuje brak wyznaczników adaptacji gramatycznej.

E. Sękowska (1994: 59–60) pisała na temat rozwoju słownictwa w języku polskiej emigracji w krajach anglosaskich. Przedstawiła ona najpełniej typy interferencji, innowacje leksykalne i polonijne formacje słowotwórcze. Prezentowany przeze mnie materiał leksykalny potwierdza występowanie niektórych zjawisk językowych omówionych przez nią.

W procesie interferencji językowej najczęściej dochodzi do adaptacji fonetycznej i morfologicznej. Podczas adaptacji fonetycznej przystosowuje się brzmienie anglicyzmu, tj. wyrazu zapożyczanego, do rodzimego systemu fonetycznego. Badaczka twierdzi: „Proces ten dokonuje się przez filtr polskiej, rodzimej bazy artykulatoryjnej

przeniesionej z polszczyzny standardowej lub jej wariantów terytorialno-socjalnych” (Sękowska 1994: 55).

Zastępowanie fonemów angielskich najbliższymi dźwiękowo polskimi nastąpiło w takich leksemach, jak np.:

- pong. *bus* [bas] ang. *bus* [bʌs] – samogłoska otwarta środkowa /a/ zastępuje samogłoskę półotwartą tylną /ʌ/;
- pong. *czardź* [tʃardʒ] ang. *charge* [tʃa:dʒ] – angielskie grafemy ch i g zastąpione zostają polskimi dwuznakami cz i dż odpowiadającymi dźwiękowym [tʃ i dʒ];
- pong. *pay* [peɪ] ang. *pay* [peɪ] – samogłoska półotwarta przednia /ɛ/ zastępuje samogłoskę średnią przednią /e/, natomiast krótkie /i/ zastępuje samogłoskę przednią wysoką /ɪ/;
- pong. *overki/owerki* [ɔvɛrci] ang. *overtime* [oʊvɛtaɪm] – spółgłoska szczelino-wa wargowo-zębowa /w/ zastępuje samogłoskę tylną średnią /ʊ/, natomiast samogłoska średnia przednia /ɛ/ zastępuje samogłoskę średnią środkową /ə/.

Adaptacja formy brzmieniowej rzadko występuje jako jedyny sposób przyswajania wyrazu. Towarzyszy jej zazwyczaj adaptacja gramatyczna obejmująca elementy morfologiczne. Służy ona włączeniu adaptowanych form wyrazowych w polski schemat składniowy, a odbywa się to poprzez substytucję części gramatycznych występujących w wyrazach obcych na rzecz części gramatycznych (przyrostków i końcówek fleksyjnych) przeniesionych z języka polskiego.

Adaptacja morfologiczna następuje wówczas, gdy dochodzi do wymiany angielskich afiksów na polskie, tj. gdy dodane zostają polskie formanty do angielskiej podstawy, np. pong. *szczardżować* ang. *charge*; pong. *landlordka* ang. *landlord*; pong. *partowanie* ang. *party*. Ciekawym zjawiskiem słowotwórczym jest tworzenie rzeczowników od jednego członu nazw dwuwyrazowych, np. *trawelka/travelka* (ang. *travel card*), *oysterka* (ang. *oyster card*), *centralka* (ang. *Central Line*), *pikadilka* (ang. *Piccadilly Line*). *Trawelka/travelka* oraz *oysterka* pochodzą od nazw kart londyńskiej komunikacji miejskiej, natomiast *centralka* oraz *pikadilka* – od nazwy własnej linii metra londyńskiego. Powstałe w ten sposób rzeczowniki to tzw. *uniwerbizmy*, czyli „derywaty motywowane znaczeniowo przez połączenie dwóch wyrazów, ale mające w swej formie odniesienie do jednej podstawy słowotwórczej” (*Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* 1998: 363). Zjawisko zmiany nazw wielocłonowych na jednowyrazowe neologizmy występuje często w polszczyźnie potocznej (Bartmiński 1991, 2001; Szczepańska 1994). Wydaje się, że te neologizmy służą próbie adaptacji wyrazu obcego, a przy tym oswojeniu obcej kulturowo rzeczywistości. Nie ulega wątpliwości, że formant *-ka* w tych przypadkach konotuje pozytywny stosunek użytkownika języka do danego obiektu.

W wyniku polsko-angielskich kontaktów językowych rzeczowniki polonijne podlegają adaptacji rodzajowo-fleksyjnej, otrzymując określone formy fleksyjne, np. *skoczyć na pajntę* B l.p., *zbieram kłidy* B l.m., *biore overki/owerki* B l.m., *pracuję na lajnie* Msc. l.p., *jazda tubą* N l.p., *mieć coś na stoku* Msc. l.p. Czasowniki najczęściej wprowadzane są do dialektów polonijnych za pomocą sufiksu *-ować* wraz z odpowiednim prefiksem, np. *natopować*, *szczardżować*. Dodanie części *-ować* (formant paradygmatyczny) służy przystosowaniu obcych form do polskich wzorów odmiany, co z kolei umożliwi stosowanie ich w konstrukcjach składniowych (Sękowska 1994: 62). W zaprezentowanym materiale trzy z pięciu czasowników pojawiają się w trybie rozkazującym: *łokaj, kolnij, załejtaj*.

Omówione leksemy (rzeczowniki i czasowniki) należą do wyrazów adaptowanych prostych. W zgromadzonym materiale językowym odnaleźć można jeszcze wyrazy i wyrażenia adaptowane złożone, np. *doubledeckery* czy *bus passy*. W tym wypadku angielskie kompozycje przenoszone są do polszczyzny w postaci wyrazów złożonych lub zestawień, gdzie drugi człon zostaje fleksyjnie zaadaptowany.

Elżbieta Sękowska stwierdza: „Celem i funkcją adaptacji morfologicznej (fleksyjnej i słowotwórczej) jest takie zmodyfikowanie formy obcych wyrazów, aby mogły one wystąpić w polskich (polonijnych) kontekstach składniowych, czyli zabieg ma charakter adaptacji gramatycznej” (Sękowska 1994: 63).

Wymienione przykłady w wyniku dodania bądź też zastąpienia obcego elementu polskim powiększają zasób polonijnego słownictwa. Nie zmienia się w tym przypadku ich znaczenie. Bywają one nie tylko wynikiem adaptacji, ale też rezultatem derywacji semantycznej. O takiej derywacji mówimy wtedy, gdy polonijny leksem różni się znaczeniem i/lub formą od bazy, np. ang. *departure* ‘odejście, odjazd’ pong. *deparczery* ‘pokoje w hotelu zwolnione przez gości i przeznaczone do sprzątanía; ang. *chips* ‘frytki’ pong. *czipsownia* ‘miejsce, gdzie sprzedaje się frytki’.

O odmienności i swoistości dialektu polonijnego decydują rezultaty interferencji, które powstają w wyniku mieszania się ze sobą elementów dwóch systemów językowych, w przypadku *ponglis*: języka polskiego i/lub jego wariantów terytorialno-socjalnych oraz języka angielskiego. Przedstawiony materiał potwierdza, że procesy słowotwórcze są bardzo żywotne. Polacy wchłaniają anglicyzmy spontanicznie i adaptują je do systemu języka polskiego. System ten jest podstawą przekształceń, jakie zachodzą przy przejmowaniu obcych elementów leksykalnych i struktur składniowych, a jego reguły umożliwiają konstruowanie wypowiedzi.

Oprócz specyfiki zasobu leksykalnego polskiej emigracji w Londynie, na uwagę zasługuje również fakt występowania u dwujęzycznych emigrantów zjawiska tzw. *code switching*. Zjawisko to polega na zmianie jednego kodu językowego na drugi w trakcie ustnej lub pisemnej wypowiedzi. Jest to zdolność używania na przemian elementów językowych pochodzących z dwóch lub więcej kodów językowych. Zdolność ta przypisana jest osobom dwu- i wielojęzycznym.

Emigranci w Londynie w codziennej komunikacji używają na przemian dwóch języków – polskiego i angielskiego. Często w rozmowach z rodakami dokonują oni wtrąceń z języka angielskiego. Zmiana kodu z jednego na drugi (w tym wypadku z języka polskiego na język angielski) dokonuje się zarówno w całej wypowiedzi, np. „Jutro mam bardzo dużo pracy. Oh my god! Już mi słabo jak o tym pomyślę”; jak i w poszczególnym zdaniu, np. „Będziemy jutro bizi”.

Yukiko Morimoto (1993: 23–44) ze Stanford University twierdzi, że termin *code switching* (zaakceptowany przez językoznawców – Poplack 1980: 581–618; Gumperz 1982; Heller 1988; Myers-Scotton 1993; Auer 1998) może być mylący. Użytkownik przeskakuje z jednego kodu na drugi w wypowiedzi na poziomie składni, np. „miałam dzisiaj pięć deparczarów”. Nie przeskakuje jednak w obrębie leksemu. Kiedy emigrant używa słów, takich jak *deparczery* czy *partowanie*, wybiera on morfemy z dwóch języków i łączy je ze sobą, tworząc wyraz. Morimoto proponuje w tym wypadku użycie nazwy *mixture of two codes* (tłumaczenie dosłowne ‘mieszanka dwóch kodów’, proponuję jednak ze względów stylistycznych tłumaczenie ‘kompozycja dwóch kodów’). Należy zaznaczyć, że nie jest to przypadkowa

kombinacja dwóch kodów, ale taka, którą rządzą pewne regulacje. Takiej regulacji służy np. cząstka *-ować* wspomagana czasem prefiksem w formach czasowników.

Badania dotyczące użycia dwóch lub więcej kodów językowych w mowie lub piśmie dzieli się na dwa kierunki: strukturalny oraz socjolingwistyczny (Boztepe 2003: 3). Strukturalny kierunek badań skupia się na gramatycznym aspekcie *code switching*. Socjolingwistyczny kierunek badań natomiast ukazuje *code switching* przede wszystkim jako zjawisko dyskursu oraz skupia się na czynnikach społecznych w używaniu dwóch kodów językowych. Literatura przedmiotu dzieli *code switching* na dwa podstawowe typy: *inter-sentential* oraz *intra-sentential* (Dussias 2003: 7–34). *Inter-sentential* zachodzi na poziomie dłuższej wypowiedzi, gdzie zmianę kodu wyznaczają granice zdań. Tu najważniejszy w badaniach jest aspekt socjolingwistyczny, np.: „Nie przeszkadzaj mi. I'm busy”. *Intra-sentential* natomiast zachodzi wewnątrz związku wyrazowego, np.: „Jutro jest bank holiday”. Natomiast badania nad typem *code switching* dotyczą przede wszystkim gramatyki. W omawianym przeze mnie dialekcie polonijnym zdecydowanie częściej mamy do czynienia z drugim typem *code switching*, tj. wtrąceniem poszczególnych elementów z J2 do zdań w J1. Rolę dominującą wówczas odgrywa J1, np.: „Wynajęliśmy ładny flat niedaleko centrum”.

Zaproponowany w 1993 roku przez Carol Myers-Scotton (1993) model Matrix Language Frame (MLF), który bada wyłącznie *intra-sentential code switching*, sprawdza się wśród polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Model ten zakłada istnienie *matrix language* (ML), tj. języka dominującego (zwykle jest to język ojczysty nadawcy), z którego pochodzi największa liczba morfemów i wyrazów oraz *embedded language* (EL), tj. drugiego języka, z którego zapożyczane są elementy językowe. Emigranci przyswajają leksykę języka angielskiego do struktury języka polskiego. Elementy te są gramatycznie i fonetycznie modyfikowane. Najważniejszym pojęciem modelu MLF jest asymetryczność. Polega ona na dominacji ML nad EL. W przypadku *code switching* występującego wśród polskiej emigracji w Londynie językiem dominującym jest zdecydowanie polski (ML to język polski, EL – język angielski).

Wczesne badania dotyczące zjawiska *code switching* sugerują, że powstaje ono w sytuacji semilingwizmu⁶, tj. półjęzyczności. Wynikałoby z tego, że slangi typu *ponglis*, *franglis* czy *spanglis*, które ściśle są związane ze zjawiskiem *code switching*⁷, powstają w wyniku niskiej kompetencji językowej J1 i/lub J2. Współcześnie wskazuje się na inne przyczyny zmiany kodu językowego i powstawania dwujęzycznych slangów, np.: żart, prestiż, wygoda, ekonomia języka czy też identyfikacja z daną grupą społeczną. *Code switching* jest zupełnie naturalną i powszechną formą dwujęzycznej interakcji, która wymaga wysokiej kompetencji w obu językach

⁶ Termin *halvspråkighet*, czyli *semilingwizm* wprowadził w 1962 roku szwedzki filolog Nils Erik Hansegård, nazywając nim brak kompetencji językowej indywidualnej jednostki. Hansegård (1975: 7–13). W Stanach Zjednoczonych badania nad semilingwizmem rozpoczął Jim Cummins. Zob. Cummins 1994. Na temat semilingwizmu pisali również m.in. C. Edelsky et al. (1983: 1–22).

⁷ Należy wyraźnie rozróżnić dwa zjawiska socjolingwistyczne: *code switching* oraz dialekt polonijny *ponglis*. Jako *code switching* rozumiem tu proces polegający na zmianie kodu językowego, *ponglis* natomiast to dialekt powstały w wyniku kombinacji języka polskiego i angielskiego.

(Muysken 1995: 177). To zjawisko socjolingwistyczne⁸ jest normą w dwujęzycznej społeczności.

Osoby dwujęzyczne, posługujące się na co dzień dwoma różnymi kodami językowymi, posiadają dwa narzędzia służące komunikacji, a tym samym możliwość wyboru. Wybór ten uwarunkowany jest oczywiście poziomem akulturacji. Wydaje się, że Polacy zamieszkujący Wyspy Brytyjskie używają mowy polsko-angielskiej w celu identyfikacji tożsamościowej z rodakami na emigracji. Łączenie dwóch języków, polskiego i angielskiego, pozwala z jednej strony na utrzymanie więzi z krajem ojczystym, z drugiej strony na integrację z nowym, obcym środowiskiem. Jak twierdzi R. Tokarski (2001: 343–370), język gromadzi w sobie i utrwała doświadczenia społeczne, na które składają się wszelkie relacje człowieka z otaczającą go rzeczywistością. To właśnie leksyka odzwierciedla intelektualny i emocjonalny stosunek człowieka do rzeczywistości pozajęzykowej: „[...] znaczenie słowa to nie wierne odzwierciedlenie cech odpowiadającego słowu obiektu, to świadome uwydatnienie jednych jego cech, a pomniejszenie czy wręcz wyeliminowanie innych” (Tokarski 2001: 345).

Utrwalony w trakcie procesu socjalizacji obraz świata zawarty w języku nie wystarcza już polskim emigrantom. Polacy, znajdując się w nowej rzeczywistości – w Londynie, muszą stworzyć nowy kod językowy odzwierciedlający tę rzeczywistość. Najlepiej służy temu kod zbudowany z języka rodzimego oraz drugiego, zastanego w nowym kraju osiedlenia. Kod ten w rezultacie stanowi wstępną fazę konsolidacyjną z nową rzeczywistością i nowym środowiskiem. Dialekt angielsko-polski (Sękowska 1994: 8)⁹ istnieje już od dawna, narodził się wraz z emigrowaniem Polaków do Wielkiej Brytanii¹⁰. *Ponglish* jest jedną z jego odmian charakteryzującą określoną grupę społeczną, tj. Polaków osiadłych w Wielkiej Brytanii po 2004 roku. Jest to zjawisko językowo-kulturowe, które należy rozpatrywać z punktu widzenia socjolingwistyki. S. Dubisz (1997: 35–42) zwraca uwagę na fakt, że należy rozróżnić polskie wspólnoty komunikatywne żyjące na emigracji ze względu na ich różną historię i chronologię krystalizowania się, zróżnicowanie pod względem statusu społeczno-zawodowego i intelektualnego emigrantów. Czynniki pozajęzykowe odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu się języka polonijnego. Należy pamiętać, że czynniki te są odmienne na różnych terytoriach geograficznych. *Ponglish* jest zjawiskiem odrębnym w stosunku do innych polsko-angielskich dialektów, bowiem powstałym na konkretnym terytorium geograficznym (Wielka Brytania), w wyniku działania konkretnych czynników historycznych determinujących konstytuowanie się innych społeczności językowych (przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r.). Dialekt ten spełnia jeszcze jedną bardzo ważną funkcję, odróżnia mianowicie polską grupę etniczną jako całość w wieloetnicznym społeczeństwie zamieszkującym Wielką Brytanię, jest on tutaj kodem kulturowym, symbolem tożsamości etnicznej.

⁸ Socjolingwistyczny wymiar zjawiska *code switching* wnikliwie zbadał i opisał J.J. Gumperz (1982).

⁹ E. Sękowska wyraźnie rozróżnia dialekty polonijne w krajach anglosaskich ze względu na obszar geograficzny ich występowania: dialekt angielskopolski (Wielka Brytania), amerykańskopolski (USA), kanadyjskopolski (Kanada) oraz australijskopolski (Australia).

¹⁰ Polacy zaczęli osiedlać się w Wielkiej Brytanii już w XVII wieku.

Wykaz symboli i skrótów

- pong. – ponglish
- ang. – angielski
- J1 – język pierwszy
- J2 – język drugi

Bibliografia

- Auer P., 1998, *Code-Switching in Conversation*, London.
- Bartmiński J., 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole, s. 33–48.
- Bartmiński J., 2001, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 115–134.
- Doroszewski W., 1938, *Język polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa.
- Dubisz S., 1997, *Typologia odmian polszczyzny poza granicami kraju*, [w:] *Język polski w kraju i za granicą. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej Polonistów. Warszawa 14–16 września 1995 r.*, red. B. Jankowska i J. Porayski-Pomsta, t. I, Warszawa, s. 35–42.
- Dussias P.E., 2003, *Spanish-English code-mixing at the auxiliary phrase: Evidence from eye-movements*, „*Revista Internacional de Lingüística Iberoamericana*”, 2, s. 7–34.
- Edelsky C., Hudelson S., Flores B., Barkin F., Altwerger B., Jilbert K., 1983, *Semilingualism and language deficit*, „*Applied Linguistics*”, 4, s. 1–22.
- Encyclopedia of language and linguistics*, 1994, Oxford.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, 1998, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa.
- Gumperz J.J., 1982, *Discourse Strategies*, Cambridge.
- Hansegård N.E., 1975, *Tvåspråkighet eller halvspråkighet?*, „*Invandrare och Minoriteter*”, 3, s. 7–13.
- Heller M., 1988, *Codeswitching: Anthropological and Sociolinguistic Perspectives*, Berlin.
- Morimoto Y., 1999, *Making words in two languages: a prosodic account of japanese-english language mixing*, „*International Journal of Bilingualism*”, vol. 3, nr 1, s. 23–44.
- Muysken P., 1995, *Code-switching and grammatical theory*, [w:] *One speaker two languages: Cross-disciplinary perspectives on code-switching*, (Eds.) L. Milroy & P. Muysken, New York, s. 177–98.
- Myers-Scotton C., 1993, *Social Motivations for Codeswitching: Evidence from Africa*, Oxford.
- Myers-Scotton C., 1997, *Duelling Languages: Grammatical Structure in Codeswitching*, Oxford.
- Poplack S., 1980, „*Sometimes I'll start a sentence in Spanish y termino en español*”: toward a typology of code-switching, „*Linguistics*”, 18(7/8), s. 581–618.
- Sękowska E., 1992, *Kontakt językowy a kontakt kulturowy (na przykładzie słownictwa polonii angielskiej i amerykańskiej)*, [w:] *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, „*Język a Kultura*”, t. 7, red. J. Maćkiewicz i J. Siatkowski, Wrocław, s. 103–110.
- Sękowska E., 1994, *Język zbiorowości polonijnych w krajach anglojęzycznych. Zagadnienia leksykalno-słotwórcze*, Warszawa.
- Słownik wymowy polskiej*, 1977, red. M. Karaś, M. Madejowa, Warszawa.
- Szczepańska E., 1994, *Uniwersalizacja w języku czeskim i polskim*, Kraków.

Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 343–370.

Weinreich U., 1974, *Languages in contact*, Paris.

Boztepe E., 2003, *Issues in Code-Switching: Competing Theories and Models*, „Working Papers in TESOL & Applied Linguistics”, Vol. 3, No 2, <http://journals.tc-library.org/index.php/tesol/Boztepe.pdf> [dostęp 11.2003].

Gignal M., 2008, *Po angielsku, po polsku, pośrodku*: http://londyn.gazeta.pl/londyn/1,86059,5425840,Po_angielsku_po_polsku_posrodku.html [dostęp 7.07.2008].

Okulski M., 2007, *Najnowsze migracje z Polski – mity i fakty*, [w:] Senat Rzeczypospolitej Polskiej, *Migracja zarobkowa z Polski do krajów Unii Europejskiej – wyzwania dla państwa*, Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą pod patronatem Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, Warszawa, <http://www.senat.gov.pl/k6/agenda/seminar/061020.pdf> [dostęp 2.09.2007].

Rutkowski J., 2007, *Brejkanie czyli ponglish*, <http://wiadomosci.onet.pl/1386841,2679,kioskart.html> [dostęp 25.01.2007].

„Pracuję w siti” – on the peculiarity of London Poles’ language

Abstract

The article is an attempt to discuss the peculiarity of the language used by those Poles who emigrated after Poland’s joining the EU in May 2004, and who currently live and work in London. The object of research is the vocabulary typical of and most often used by a particular social group, that is the London Poles, in other words – the lexicon emerging as a result of linguistic interference.

The author of the article also describes the phenomenon of code-switching, i.e. alternative usage of two language systems, which is characteristic of bilingual speech.

The article is a continuation of reflections on the linguistic-cultural phenomenon of *ponglish*.